Nr. 293 — wtorek, 13 grudnia 1932 — Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5'—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, ... w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą ... drożej.

Anglja, Francja, Niemcy i Włochy gotowe wyrzec się wojny.

Niemcy wracają na konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 11 grudnia. Narady 5 mocarstw zakończyły się dziś w południe podpisaniem deklaracji, na podstawie której Niemcy powrócą na obrady konferencji rozbrojeniowej. Tekst, który Mac Donald imieniem swoich kolegów zakomunikuje przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej ma brzmienie następujące:

1. Rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch oświadczyły, że jedną z zasad, która winna służyć za wskaźnik konferencji rozbrojeniowej, jest przyznanie Niemcom oraz innym mocarstwom równości praw, któraby zapewniła wszystkim narodom bezpieczeństwo i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która będzie zawarta w wyniku konferencji rozbrojeniowej. Z deklaracji tej wynika, że odnośne ograniczenia zbrojeń winne być wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej. Naturalnie rozumie się, że szczegóły zastosowania takiej równości praw będą przedyskutowane przez konferencję.

2. Na podstawie tej deklaracji Niemcy oświadczyły, że są gotowe do powrotu na konferencję rozbrojeniową.

3. Rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch gotowe są przyłączyć się do ponownego oświadczenia przez wszystkie państwa europejskie, że w żadnym wypadku nie będą usiłowały rozwiązać za pomocą siły zbrojnej jakiegokolwiek obecnego lub przyszłego konfliktu między sygnatarjuszami.

4. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch zdecydowane są współpracować na konferencji z innemi mocarstwami, które są na niej reprezentowane, usiłując bez zwłoki opracować konwencję, któraby realizowała istotnie zagadnienie redukcji zbrojeń. (PAT)

Berlin, 11 grudnia. Komunikat biura Conti stwierdza w związku z ukończeniem narad 5 mocarstw, że umowa doprowadziła bezwarunkowo do tego, że uznana została zasada równouprawnienia we wszystkich pracach konferencji. Oczywiście Niemcy zachowują swobodę opuszczenia konferencji rozbrojeniowej w przyszłości, gdyby zasada równouprawnienia była kwestionowana lub nieuznawana. (PAT)

RZĄD FRANCUSKI ZADOWOLONY.

Paryż, 11 grudnia. Premjer Herriot wysłał do Paul Boncoura do Genewy telegram, w którym w imieniu całego gabinetu składa mu podziękowanie za przeprowadzenie tak trudnych rokowań. Przy sposobności Herriot przesyła dla Mac Donalda zapewnienie swej przyjaźni, polecając Paul Boncourowi podkreślić zadowolenie rządu francuskiego, że mógł raz jeszcze współpracować z rządem Wielkiej Brytanji nad zbliżeniem państw w celu metodycznej organizacji pokoju. (PAT)

AKADEMJA KU CZCI ŚP. JÓZEFA BECKA.

Warszawa, 11 grudnia. Dziś odbyła się akademja ku czci śp. Józefa Becka, działacza niepodległościowego i b. Wiceministra spraw wewn. (PAT)

O WYCHOWANIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ ZAGRANICĄ.

Warszawa, 11 grudnia. Rada organizacyjna Polaków z zagranicy zorganizowała dziś w sali budżetowej Senatu konferencję w sprawie wychowania młodzieży polskiej zagranicą. Obrady zagaił prezes rady organizacyjnej Polaków zagranicą Marsz. Raczkiewicz; prezes Instytutu Badania Zagadnień narodowościowych p. Paprocki wygłosił referat pod tyt. „Młodzież polska w państwach przygranicznych" a p. Maciszewski b. generalny instruktor szkół polskich we Francji i Brazylji „O młodzieży polskiej na wychodźtwie". (PAT)

KATASTROFA LOTNICZA.

Marsylja, 11 grudnia. Samolot handlowy pełniący służbę między Marsylją a Barceloną uległ dziś katastrofie. Szczątki samolotu odnaleziono, a wśród nich zwęglone zwłoki pilota. O 20 m. od szczątków aparatu znaleziono zwłoki pasażera. Jak przypuszczają katastrofa nastąpiła z tego powodu, że pilot wskutek mgły przy lądowaniu zawadził podwoziem o ziemię. (PAT)

STARCIA W BERLINIE.

Berlin, 11 grudnia. Przez cały dzień dzisiejszy dochodziło do licznych starć między członkami bojówek radykalnych ugrupowań. Najostrzejsze zajścia miały miejsce między bojówkami komunistów i hitlerowców, przyczem dochodziło do strzałów. (PAT)

NOTA ANGIELSKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn, 11 grudnia. Nota angielska do Stanów Zjednoczonych, będąca odpowiedzią na ostatnią notę amerykańską wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia z jakiem w Stanach Zjedn. spotkały się propozycje angielskie przedyskutowania i zbadania dokładnego punktów, wymienionych w nocie angielskiej z dnia 1 grudnia. Po dokładnem zastanowieniu rząd angielski nie widzi jednak żadnego powodu do zmiany ogólnych wniosków, jakie zawiera ta nota. Rząd angielski uważa, że rata, która będzie zapłacona w połowie bieżącego miesiąca, będzie wzięta pod uwagę w chwili zawarcia ostatnicgo układu. (PAT)

Entuzjastyczne powitanie Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

Toruń, 11 grudnia. Wczoraj na wiadomość o przybyciu Marsz. Piłsudskiego zorganizował się pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami miasta pod gmach Inspektoratu Armji, gdzie p. Marszałek zamieszkał. W czasie pochodu wznoszono okrzyki entuzjastyczne na cześć Marszałka Piłsudskiego. (PAT)

Zjazd wojewódzki BBWR. w Toruniu.

Toruń, 11 grudnia. Dziś odbył się w Toruniu wojewódzki kongres BBWR. Uczestnicy kongresu zgromadzili się w liczbie około 5000 osób na placu św. Katarzyny i udali się pochodem do pomnika poległych 63 pp., gdzie prezes Rady Wojewódzkiej BB. major Paluch złożył piękny wieniec. Zebrani przedefilowali przed pomnikiem, poczem udali się do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie rozwinął się wspaniały pochód, który przeszedł ulicami miasta do Dworu Artusa, w tym czasie przybył z Warszawy prezes BB. płk. Sławek w otoczeniu Wicemarszałka Sejmu prof. Makowskiego oraz posła Osińskiego. Przybyłych powitał na dworcu Wojewoda pomorski Kirtiklis, major Paluch i in. Kongres otworzył major Paluch, następnie przemawiał prof. Makowski na temat zagadnień konstytucyjnych. Sytuację gospodarczą omówił b. Minister skarbu Matuszewski.

Sekretarz BB. odczytał rezolucje, które jednomyślnie przyjęto. Kongres wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i prezesa Rady Ministrów Prystora.

Francja zapłaci dług Ameryce.

Paryż, 11 grudnia. Rada ministrów wypowiedziała się jednogłośnie za dokonaniem w dniu 15 grudnia spłaty długu Ameryce w sumie 19.800.000 dolarów z zachowaniem zastrzeżeń wysuniętych przez komisje parlamentarne. Na decyzję rządu wpłynęła przedewszystkiem chęć zachowania równoległości między rozwiązaniem sprawy długów przez Francję i Anglię oraz charakter pojednawczy noty amerykańskiej poparty przez ostatnie informacje z Waszyngtonu. (PAT)

KOMBATANCI FRANCUSCY PRZECIW SPŁACIE ZOBOWIĄZAŃ.

Paryż, 11 grudnia. Ogólno francuska federacja b. kombatantów odbyła dziś wiec przy udziale kilku tysięcy osób. W przyjętej rezolucji b. kombatanci stwierdzają, że ogólno - francuska federacja grupująca trzy i pół miljona członków nie uzna zobowiązań Francji wobec swoich b. sprzymierzeńców i sojuszników poza ramami należności otrzymanych przez Francję od swoich b. nieprzyjaciół. (PAT)

UWOLNIENIE OSKARŻONEGO O MORDERSTWO.

Przemyśl, 11 grudnia. Dziś o godz. 4 nad ranem został ogłoszony wyrok w procesie Jana Korbiaka, oskarżonego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie śp. Leona Marciniszyna w Orchowcach pow. Mościska. Sędziowie przysięgli pytanie w kierunku winy oskarżonego zaprzeczyli. Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. (PAT)

MORD Z ZEMSTY

Stryj, 11 grudnia. Onegdaj w nocy zamordowany został w Rozhurczu pow. Stryj wieśniak Wasyl Sasiuk, liczący lat 45. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą mordu jest Michał Pick. Tłem mordu jest najprawdopodobniej zemsta osobista. (PAT)

ZABURZENIA W HISZPANJI.

Madryt, 11 grudnia. W całej Hiszpanji wzburzenie wzrasta. W Salamance i Oviedo wybuchły strajki, które rozszerzają się na sąsiednie prowincje. Doszło do kilku aktów sabotażu. Usiłowano zniszczyć przewodniki elektryczne oraz linje tramwajowe. W Salamance aresztowano kilku przywódców syndykalistycznych. (PAT)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Pięć domów w zgliszczach. W Maniawie powiat Nadwórna wybuchł pożar w domu Lesza Huculaka a ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i strawił 5 domów mieszkalnych, 3 stodoły i 2 stajnie wraz z inwentarzem martwym. Szkoda wynosi ok. 12.000 zł. Ogień został podłożony.

Na uniwersytecie wiedeńskim spokój. Zarówno studenci hitlerowscy, jak i katoliccy, odrzucili propozycje porozumiewawcze rektora. Na uniwersytecie panował dziś spokój. (PAT)

Z SALI KONCERTOWEJ.

Zygmunt Dygat.

Zygmunt Dygat znany zaszczytnie zagranica jako uczeń Paderewskiego i koncertujący od szeregu lat na estradach europejskich, wystąpił we Lwowie z programem bogatym i wartościowym. Centralnym punktem zainteresowań wydaje się być dla p. Dygata twórczość muzyczna romantyzmu: Schubert, Schumann i Chopin byli w programie tym reprezentowani na pierwszem miejscu. Najbliższym z nich indywidualnym predyspozycjom pjanisty jest bezwarpienia Chopin, którego Scherzo i Ballada wykonane zostały w sposób wysoce inteligentny i przemyślany, wykazujący nawet pewne osobiste cechy ujęcia. W innych numerach programu wykazał p. Dygat dużą kulturę, muzykalność i solidne opanowanie pamięciowe i techniczne, jakkolwiek jego interpretacja niezawsze zniewala i przekonywa, jak n. p. w Etiudach symfonicznych Schumanna, którym nie starczyło szerokiego oddechu i rozmachu romantycznego. W przeciwieństwie do tego ładnie zagrane były Preludja Debussy'ego, pastelowe w kolorycie i subtelnie zcieniowane pod względem dynamicznym.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Z ogólno-polskiej wystawy haftów ludowych w Warszawie.

Dążność do podniesienia bytu ekonomicznego ludności rolniczej, złączona z umiłowaniem i zrozumieniem najprymitywniejszej a najbardziej rodzimej sztuki, bo sztuki ludowej, odkrywa ostatnio raz po raz przed naszem społeczeństwem niewyczerpane skarbce zdobniczego przemysłu ludowego.

W związku z tem podjęta we wzmożonem tempie akcja, zmierzająca do podniesienia wytwórczości ludowej, znalazła swój wyraz w otwartym dnia 7 bm. w Warszawie pokazie haftów ludowych.

Wystawę tę zorganizowało Warszawskie Towarzystwo popierania przemysłu ludowego i domowego w gmachu własnym przy ul. Tamka 1. Zgromadzono eksponaty z terenu całej Polski. Hafty z Wołynia, Łowicza, hafty kurpiowskie, niezmiernie ciekawa kolekcja „żywotków" (gorsetów) śląskich, obok smętnych haftów Polesia i haftów pomorskich.

Małopolskie reprezentują ciekawe hafty z Podkarpacia (powiat turczański), kilka okazów z ziemi krakowskiej pochodzących, kolekcje haftów zbiorów prywatnych haftów z terenu województwa lwowskiego i haftów huculskich, i nadewszystko rzucające się w oczy bogactwem eksponatów bardzo duże stoisko Patronatu popierania przemysłu ludowego i domowego w Tarnopolu wraz z pochodzącemi z tego samego terenu przepięknemi haftami z Koszyłowiec powiat Zaleszczyki. Stoisko tarnopolskie, oparte o tło zabytkowych kilimów i wereт o archaicznym wzorze nęci barwą i linją. Rozmaitość haftów tarnopolskich, w których przebijają jeszcze gdzieniegdzie motywy zaczerpnięte przed wiekami z fantazji wschodu a upiększone przez wrażliwy na piękno lud Podola dają obraz niezmiernie bujnej sztuki ludowej tych ziem. Stoisko to daje widzowi i znawcy duże artystyczne zadowolenie.

Wystawa ta otwarta będzie do dnia 23 bm. Duży natłok publiczności kupującej chętnie piękne i tanie eksponaty sprzedażne, daje gwarancję, że cel wystawy tj. propagowanie piękna hafciarstwa ludowego i popieranie zbytu wytworów hafciarstwa ludowego został w zupełności osiągnięty.

RZĄD A OBYWATEL.

Odczyt posła Wagnera.

Wczoraj w sali teatru Rozmaitości odbyła się druga z kolei prelekcja z cyklu odczytów niedzielnych, zainicjowanych przez Radę Grodzką B. B. W. R. I tym razem prelegent, którym był poseł Edwin Wagner, rozwinął w dalszym ciągu temat „Rząd a obywatel", wysunięty na czoło zagadnień, od należytego zrozumienia których zależy w dużym stopniu polityczne nastawienie ogółu.

Poseł Wagner wychodzi z założenia, iż państwo to najwyższy szczebel organizacji społeczeństwa, dlatego też wszystko poniekąd musi mu być podporządkowane. Tak rozumieli rolę państwa i stosunek obywateli do niego — Grecy i Rzymianie. O stosunku indywidualnym do państwa nie mogło tam być mowy.

Niedaleko odbiegło od tego i państwo średniowieczne i wieki nowożytne, jak długo wszechwładza rządów była absolutną. Dopiero Rousseau wprowadza teoretycznie zresztą, pojęcie „umowy społecznej" normującej prawa obywatela ale i on nie zapomina o jego obowiązkach.

Najwybitniejsi państwoznawcy z prof. Jellinkiem na czele wszyscy prawie na pierwszem miejscu stawiają **o b o w i ą z k i** obywatela wobec państwa a dopiero potem jego uprawnienia.

Odmienne stanowisko zajęła marcowa konstytucja polska, spłodzona i uchwalona przez większość, pragnącą się zabezpieczyć przed obowiązkami właśnie. Stąd owa sławna konstytucja rozwodzi się szeroko nad przywilejami obywateli Rzeczypospolitej.

Ten charakter ustawy ustrojowej wniknął głęboko w społeczeństwo i wciąż jeszcze przyprawia lichszą jego część o zawrót głowy. W Polsce, kto nie lubi Rządu, ten przeciwstawia się Państwu. Tę smutną prawdę prelegent podkreślił najmocniej, nawołując obecnych do rozważenia jej i do oddziaływania w kierunku uzdrowienia opozycyjnych majaczeń politycznych.

Odczyt miał duże powodzenie, wygłoszony był bowiem z wielką siłą przekonania i jasnością myśli.

Z SĄDU DORAŹNEGO.

Wyrok śmierci, dożywotnie więzienie i 15 lat więzienia.

Wczoraj w południe, jak to zapowiadaliśmy, został ogłoszony wyrok w rozprawie przeciwko Łańcutowi i tow. oskarżonym o szpiegostwo.

Rozprawa rozpoczęła się po godz. 9 rano, poczem zabrał głos obrońca Łańcuta dr. Axer.

Około godz. 10.30 Trybunał udał się na naradę, która przeciągnęła się do godz. 12 w południe.

Ponieważ według procedury, wyrok miał być odczytany na rozprawie jawnej — do sali zaczęła się cisnąć publiczność, żądna sensacji, zwłaszcza, że chodziły pogłoski o dwu wyrokach śmierci. Do środka wpuszczono nie dużą ilość publiczności, wśród niej zaś kilka pań.

Na ławie siedzieli oskarżeni, strzeżeni przez sześciu posterunkowych. Podczas gdy Werner siedział spokojnie, Sznurowski i Łańcut zdradzali wielkie zdenerwowanie — niepewni do ostatniej chwili, jaka kara ich spotka. Wreszcie z uderzeniem godz. 12 w południe zjawił się Trybunał. Na twarzach członków Trybunału widać ślady przemęczenia. Rozprawa bowiem trwała przez 4 dni po 12 godzin dziennie.

Na sali grobowa cisza. Zabiera głos s. o. Medyński i ogłasza wyrok.

Ludwika Wernera skazuje się na śmierć, Wiktora Sznurowskiego na do żywotnie więzienie, zaś **Maksymiljana Łańcuta na 15 lat więzienia.** Sznurowskiego pozbawia się praw obywatelskich na zawsze, zaś Łańcuta na 10 lat.

Wernera skazano na śmierć za to, że zdradził obcemu państwu plany organizacji 6 p. lotniczego we Lwowie i podżegał Sznurowskiego do wygotowania mu tych planów.

Sznurowskiego za to, że w dwóch wypadkach dostarczył Wernerowi tajnych planów, które jednakowoż nie dostały się do rąk reprezentanta obcego państwa.

Ostatniego oskarżonego Łańcuta skazano za to, że w pewnej polskiej fabryce broni usiłował zasięgnąć tajnych informacyj, oraz, że starał się zapoznać z organizacją Związku kombatantów dla usług obcego państwa. Zamiaru tego nie zdołał uskutecznić.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie. Sznurowski nawet z pewną ulgą — natomiast na korytarzu rozległy się głośne lamenty rodzin skazanych.

Zabrał głos obrońca skazanego na śmierć Wernera i prosił o przedstawienie go łasce Pana Prezydenta.

UŁASKAWIENIE.

Około godz. 5 popoł. z Warszawy nadeszła wiadomość, że Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił Wernerowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Wiadomość tę prokurator dr. Mostowski zakomunikował Wernerowi w więzieniu. Werner chory na gruźlicę, przyjął tę wiadomość bez większego wzruszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

12 grudnia 1932

Poniedziałek

Aleksandra

Jutro: Łucji

Wschód słońca: 7·26
Zachód słońca: 15·24

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 6 „Powrót Odysa". (Przedstawienie szkolne).
Wtorek 13 grudnia, godz. 7.30 „Z małej chmury..." (Premjera, Abon. 4).
Środa, 14 grudnia, godz. 8'15 wiecz.: Popularny koncert symfoniczny.
Czwartek 15 grudnia, godz. 7.30 „Z małej chmury..." (Abon. 4).
Piątek 16 grudnia, godz. 7.30 „Orfeusz w piekle".
Sobota 17 grudnia, godz. 7.30 „Z małej chmury..." (Abon. 4).
Niedziela 18 grudnia, godz. 3.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre". (Ceny zniżone. Abon. 3). — Godz. 7.30 „Orfeusz w piekle".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Abon. 4).
Wtorek 13 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Abon. 4).
Środa 14 grudnia, godz. 7.30 „Olimpia" (Ceny najniższe. Abon. 4).
Czwartek 15 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Zakupione. Abon. 4).
Piątek 16 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Abon. 4).
Sobota 17 grudnia godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Abon. 4).
Niedziela 18 grudnia, godz. 3.30 „Pocałunek przed lustrem" (Ceny zniżone. Abon. 3) — Godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości" (Ab. 4).

COLOSSEUM: Film: „Księżniczka na urlopie"; Rewja: „Humor, to my".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Krysia Leśniczanka".
APOLLO: „Banda Bubula".
ATLANTIC: „Pieśń nocy".
CASINO: „Dżentelmen włamywacz".
CHIMERA: „Szanghaj Ekspress".
GRAŻYNA: „Kapitan marynarki", w głównej roli Harry Liedke.
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Żółta maska", oraz występy artystów.
PALACE: „100 metrów miłości".
PAN: „Zwycięzca".
PASAŻ: „Buffalo Bil" II. serja razem.
PROMIEŃ: „Żądam rozwodu" oraz rewja.
RAJ: „Hadżi Murat".
STYLOWY: „Ludzie na posterunku" oraz rewia „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Jej ekscelencja miłość".
UCIECHA: Harry Pell w pogoni za czarną maską.

—o—

POLSKIE TOW. MUZYCZ. WE LWOWIE

Wtorek 13 grudnia: Koncert Symfoniczny. Program Beethoven—Wagner.

Środa 14 grudnia o godz. 8.15 wiecz. Popularny Koncert Symfoniczny (Wittgenstein i Dołżycki).

—o—

— **Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografji** Koło Lwowskie urządza dziś o godz. 19 w sali gimn. I. przy ul. Kubali 1/II. odczyt prof. UJK. dra St. Kulczyńskiego pt. „Zagadnienie melioracji Polesia z Przeźroczami.

— **Uroczystości ku czci Wyspiańskiego.** Ze względu na brak miejsca w numerze sprawozdania z wczorajszych akademij ku czci Wyspiańskiego ukażą się jutro.

—o—

Temperatura we Lwowie w dniu 11 grudnia br. wynosiła o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 738'84 temperatura —5'3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 739'84 temperatura —1'8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barom. 741'37 temperatura —2'8.

Śledztwo przeciw akademikom na ukończeniu.

Wczoraj po ukończeniu dochodzeń sądowych zostali zwolnieni trzej akademicy Stanisław Dzierzbicki, Roman Barzyński i Zbigniew Urzyński. W aresztach pozostało jeszcze kilku przytrzymanych. Dochodzenia w ich sprawie zostaną wkrótce ukończone.

—o—

Włamywacze schwytani przy „operowanej" kasie.

Dozorca kamienicy przy pl. Marjackim 10 usłyszał wczorajszej nocy dziwny szmer w klatce schodowej. Przerażony wybiegł na ulicę i zawezwał do wnętrza dwóch przechodzących właśnie tamtedy posterunkowych. Ci zaraz na schodach ujęli trzech osobników, którzy z narzędziami do włamania w ręce stali obok wielkiego otworu wybitego w ścianie. Otwór ten prowadził do biura handlowego Haśkowskiego, gdzie włamywacze zamierzali zoperować kasę ogniotrwałą. Udaremniono im to i sprowadzono na policję, gdzie okazało się, że są to: Michał Mykietyn, Juljan Kulczycki i Franciszek Soja. Trójkę włamywaczy osadzono w więzieniu.

Wiadomości z kraju.

RADZIECHÓW. Powiatowa konferencja nauczycielska. Z inicjatywy inspektora szk. w Radziechowie odbyła się tu powiatowa konferencja nauczycielska, poświęcona w głównej mierze zagadnieniom dydaktycznym i wychowawczym w związku z ogłoszoną w lipcu br. nową organizacją pracy w szkołach powszechnych.

O zainteresowaniu nauczycielstwa powyższem zagadnieniem świadczy fakt, że nawet z najodleglejszych stron powiatu zjawiło się licznie na konferencji, mimo złego stanu dróg.

Za podstawę do dyskusji posłużyła wzorowo przeprowadzona lekcja w I. oddz. szkoły powszechnej męskiej przez p. Irenę Kłebanowa, oraz referat p. Stanisława Pełki.

Tematem lekcji były ćwiczenia, celem zorganizowania systematycznego dożywiania ptaków w porze zimowej.

Lekcja była naprawdę ciekawa, ponieważ w całej pełni zilustrowała praktycznie wymagania nowego systemu tzw. nauczania łącznego.

Pozatem omówiono na konferencji cały szereg ważnych spraw szkolnych o podłożu społecznem, jak np. kwestię budżetową w związku z kryzysem, sprawę pomocy materjalnej dla biednej ludności oraz akcję oświaty dla dorosłych, w rezultacie czego postanowiono ograniczyć wydatki szkolne do rozmiarów najniezbędniejszych, rozszerzyć akcję dożywiania biednych dzieci oraz założyć w 17 miejscowościach kursy oświatowe różnych stopni, ofiarując pracę bezinteresownie.

Po ukończonej konferencji zebrane nauczycielstwo uczciło w niezwykle serdeczny sposób inspektora szkolnego p. Franciszka Szewczyka z powodu odznaczenia złotym krzyżem zasługi za pracę kulturalno-oświatowa i społeczna.

Imieniem nauczycielstwa polskiego przemówiła p. Agnieszka Adamczykówna, zaś w imieniu nauczycielstwa ruskiego przemówił p. Łytwyn Stefan. Przemówienia wygłosili również prezesi Związku P. N., oraz „Wzaimnoji Samopomoczi".

Nauczycielstwo całego powiatu, chcąc dać realny dowód swojej radości i solidarności, ofiarowało do dyspozycji p. inspektora kwotę 300 zł., którą tenże przeznaczył na dożywianie dzieci bezrobotnych, dodając do niej ze swej strony kwotę 60 zł.

Poza tem jeszcze jedną uroczystą chwilę przeżyli obecni, żegnając p. Agnieszkę Adamczykównę, oraz Piotra Sobkowa, którzy po spełnieniu 40-letniej służby nauczycielskiej na zaszczytnych stanowiskach, przechodzą w tych dniach w zasłużony stan spoczynku, zdobywając sobie za swą pracę powszechne uznanie.

DOBROMIL. Wiec Federacji. Przed kilku dniami odbył się w salach magistratu wielki wiec Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny w obecności p. starosty Kassali. Po zagajeniu wiecu przez prezesa Federacji inż. St. Cynka, wygłosił referat o stosunkach niemiecko-polskich prof. miejsk. gimnazjum Zdz. Zagajewski. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił pos. Burda, który zakończył swoje wywody apelem do wytężonej pracy w myśl haseł Marszałka Piłsudskiego, wznosząc okrzyk na cześć Wodza Narodu, który sala trzykrotnie powtórzyła. Zkolei dyr. gimn. zgłosił rezolucje, wzywające członków Federacji do wielkiej czujności oraz do wytężonej pracy nad utrzymaniem sprawności żołnierskiej oraz wyrażające protest przeciw zakusom republikańskich Niemiec na nasze granice, agitujących nawet przez radjo.

Gwiazdka dla dzieci. Dnia 22 bm. urządza Komitet Obyw. pod protektoratem starościny Janiny Kassalowej Gwiazdkę dla biednych dzieci. Ubiegłego roku akcją swoją objął komitet tylko miasto, obecnie zwiększył zasięg na powiat. Spodziewać się należy, iż przy poparciu p. starosty akcja ta wyda znakomite rezultaty i kilkaset biednych dzieci otrzyma, jak roku ubiegłego, ciepłą odzież i upominki świąteczne.

Komunikaty o ruchu okrętowym.

Z inicjatywy komisji przewozów portowych przy departamencie morskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zarządy portów w Gdańsku i w Gdyni postanowiły wydawać w odstępach dwutygodniowych, względnie dekadowych, komunikaty, zawierające daty odjazdów okrętów. Akcja ta zainicjowana została w porozumieniu z przedsiębiorstwami żeglugowemi celem ułatwienia osobom i instytucjom zainteresowanym informowania się w sprawie ruchu okrętów, co dotychczas połączone było z pewnemi trudnościami. W ostatnich dniach ukazał się już tego rodzaju komunikat portu gdańskiego w językach polskim, czeskim i niemieckim, w najbliższym zaś czasie zacznie się ukazywać komunikat, dotyczący ruchu okrętów w porcie gdyńskim.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Dwa zwycięstwa szermierzy „C. I. W. F-u" we Lwowie.

SZPADY.

W dniach 10 i 11 b. m. bawiła w gościnie Lw. Kl. Szermierzy drużyna fechtmistrzów „C. I. W. F-u" z Warszawy, rozgrywając w sobotę spotkanie na szpady, wczoraj zaś na szable.

Mecz sobotni rozegrany w sali Kasyna, zakończył się nieznacznem zwycięstwem gości w stosunku 8½ : 7½. W drużynie fechtmistrzów najlepiej spisywał się **Buczak**, pracując spokojnie i celowo, **Taranda**, choć pokonał najlepszego szpadzistę klubu por. Serafina, walczy jednak szablonowo. **Cebulak** słabszy od poprzednich, Kurpiewski widocznie nie w formie. Z zawodników miejscowych najlepiej stawał por. **Serafin**, odnosząc trzy zwycięstwa (z Buczakiem niezasłużenie, z powodu fatalnych orzeczeń sędziów bocznych). **Wodnieckiego** ponosi temperament, co przy szpadach raczej szkodzi. Franc nerwowy, w walce b. nierówny, powinien bardziej panować nad sobą, czekając na orzeczenie sędziów. Szmorak najelegantszy na planszy zawodnik lwowski nie wytrzymuje walki na szpady nerwowo, niemniej może służyć za wzór swem zachowaniem, tak po zwycięstwie, jak po przegranej.

Zawody prowadził fechmistrz Pieczyński bez większych omyłek. Sprawowanie tej ciężkiej i odpowiedzialnej funkcji utrudniały fatalne nieraz orzeczenia sędziów bocznych.

Wśród nielicznej publiczności zauważyliśmy starszych i młodszych mistrzów planszy, inż. Mańkowskiego, Małeckiego, pułk. Periniego i w. in.

Przed spotkaniem powitał inż. Kamienobrodzki imieniem klubu gości warszawskich, wyrażając nadzieję zwycięstwa drużyny miejscowej, która należy do najsilniejszych drużyn szpadowych w Polsce. Niestety, stało się inaczej i uczniowie mistrza Laskowskiego zwyciężyli.

Wyniki walk na szpady:

„C. I. W. F"	Lw. Kl. Szermierzy
Buczak	Franc 2:1
Cebulak	Serafin 0:2
Kurpiewski	Wodniecki 1:2
Taranda	Szmorak 1:2
Buczak	Serafin 1:2
Cebulak	Wodniecki 2:1
Kurpiewski	Szmorak 2:1
Taranda	Franc 2:0
Buczak	Wodniecki 2:0
Cebulak	Szmorak 2:1
Kurpiewski	Franc 0:2
Taranda	Serafin 2:1
Buczak	Szmorak 2:1
Cebulak	Franc 2:2
Kurpiewski	Serafin 0:2
Taranda	Wodniecki 0:2

Stos. punktów 8½ : 7½ dla C. I. W. F.
Stos. trafień 22:21 dla Lw. Kl. Szer.

SZABLE.

W niedzielę odbył się mecz szablowy, zakończony również zwycięstwem „C. I. W. F-u". Goście wystąpili w składzie niezmienionym, klub z Kiełbusiewiczem w miejsce Szmoraka.

Najlepszym szablistą okazał się Buczak, wygrywając wszystkie walki. Efektowniejszą walkę pokazał Taranda, popisując się wspaniałą pracą nóg. Kurpiewski przemęczony, nie wysilał się. Cebulak bardzo słaby, grzeszył zupełnym brakiem ripost. Z miejscowych zawiódł Serafin, przegrywając wszystkie walki. Niespodziankę sprawił natomiast Franc, który mimo nerwowych i dość nieprzemyślanych akcji, wygrał 3 walki. Bardzo ładnie stawał Kiełbusiewicz, uzyskując dwa zwycięstwa. Również Wodniecki zdobył dwa punkty dla klubu. Publiczności więcej niż w sobotę.

Zawiedli sędziowie. Szczególną niełaską „cieszył się" Cebulak, którego widocznie upatrzono na kozła ofiarnego. W walce z Serafinem skrzywdzono Warszawiaka dwukrotnie bardzo widocznie. Z całem uznaniem podkreślić należy bezstronne orzeczenia inż. Szmoraka, który z bólem serca musiał nieraz orzekać przeciw własnemu klubowi. Niestety nie o wszystkich arbitrach można to powiedzieć i to jest jedna z ciemnych plam na lwowskiej szermierce.

Sędziowanie lwowskich arbitrów zyskało sobie już w Polsce smutną sławę. Lwów posiada stosunkowo dużą liczbę sędziów, jednak bezstronnych i fachowych można porachować na palcach jednej ręki. Sędzia jest omylny, jak każdy człowiek. Nie należy jednak mylić się za często, lub tłumaczyć się wygodnem „nie widziałem".

Wyniki techniczne:

„C. I. W. F"	Lw. Kl. Szermierzy
Kurpiewski	Serafin 5.3
Taranda	Wodniecki 5:3
Cebulak	Kiełbusiewicz 3:5
Buczak	Franc 5:2
Kurpiewski	Wodniecki 4:5
Taranda	Kiełbusiewicz 5:1
Cebulak	Franc 0:5
Buczak	Serafin 5:4
Kurpiewski	Kiełbusiewicz 1:5
Taranda	Franc 3:5
Cebulak	Serafin 5:4
Buczak	Wodniecki 5:4
Kurpiewski	Franc 2:5
Taranda	Serafin 5:0
Cebulak	Wodniecki 3:5
Buczak	Kiełbusiewicz 5:1

Stosunek punktów 9:7. — Stosunek trafień 62:52.

Terminarz hokejowych mistrzostw OL.

Mistrzostwa hokejowe w kl. A. przy udziale 5 klubów rozegrane zostaną w jednej kolejce. Szczegółowy terminarz przedstawia się następująco: 17 grudnia Pogoń - Ukraina, Lechja - Czarni, 18 grudnia Czarni - Pogoń, AZS. - Lechja, 19 grudnia Lechja Ukraina, 20 grudnia AZS. - Ukraina, 21 grudnia Czarni - AZS., 22 grudnia Czarni - Ukraina, 23 grudnia AZS. - Pogoń. 24 grudnia Pogoń - Lechja.

Mistrzostwa kl. B. z udziałem 8 klubów postanowiono rozegrać w dwóch kolejkach, z podziałem Klubów na dwie grupy. Szczegółowy terminarz przedstawia się następująco:

Grupa I. Polonia (Przemyśl), Czuwaj (Przemyśl), Pogoń II. i L. T. Ł., 18 grudnia Polonia - Czuwaj, Pogoń II. - L. T. Ł. 26 grudnia Polonia - Pogoń II., Czuwaj - Pogoń II. 1 stycznia Czuwaj-LTŁ., Polonia - LTŁ. 6 stycznia, Czuwaj - Polonia, LTŁ. - Pogoń II., 8 stycznia Pogoń II. - Polonia, LTŁ. - Polonia, 15 stycznia LTŁ. - Czuwaj, Pogoń II. - Czuwaj.

Grupa II.: Kresy ((Tarnopol), Jehuda (Tarnopol), Hasmonea i Dror. — 18 grudnia Kresy - Jehuda, Dror - Hasmonea, 25 grudnia Kresy - Hasmonea, Jehuda - Hasmonea, 26 grudnia Jehuda Dror. Kresy - Dror. 28 grudnia Hasmonea - Dror. Jehuda - Kresy. 1 stycznia Hasmonea - Jehuda, Dror - Jehuda, 6 stycznia Dror - Kresy, Hasmonea-Kresy. Zwycięzcy obu grup rozegrają między sobą. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami

—o—

Kronika sportowa.

POLSKI ZWIĄZEK TENNISA STOŁOWEGO.

(cs) Walne zebranie Polskiego Związku Tennisa Stołowego odbyło się w dniu wczorajszym w Łodzi. Prezesem wybrano p. Kannenberga z Łodzi. **Mistrzostwa męskie** postanowiono rozegrać w dniach 27 i 28 lutego roku przyszłego **we Lwowie.** Kobiece zaś w Warszawie. Postanowiono również rozegrać mecz z Czechosłowacją i wysłać zawodników na mistrzostwa świata do Badenu.

POLSKI ZWIĄZEK TENNISOWY.

(cs) Doroczne walne zebranie Polskiego Związku Tennisowego odbyło się w dniu wczorajszym w Warszawie. Prezesem wybrano min. Szumlakowskiego wiceprezesami pp. Millera i pułk. Steifera. Mistrzostwa Polski w konkurencji krajowej postanowiono rozegrać w Katowicach w dniach 14—20 sierpnia, w konkurencji zagranicznej od 4—10 września w Warszawie.

OSTATKI PIŁKARSKIE.

Katowice (cs) Z ważniejszych meczów piłkarskich rozegranych dzisiaj na Śląsku wymienić należy: Orzeł — 06, Katowice 3:2, Slavia - Pogoń 3:1, Dąb — 07, Siemianowiec 7:0.

Poznań. (cs) W dniu wczorajszym Warta kombinowana rozegrała mecz z Olimpią, osiągając wynik remisowy 3:3.

Kraków. (cs) W dniu dzisiejszym grająca w osłabionym składzie Garbarnia pokonała Wawel w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek i Bator. Robotnicza reprezentacja Krakowa zwyciężyła robotniczą reprezentację Śląska w stosunku 5:1.

Katowice. Zapowiedziany na niedzielę mecz hokejowy Cracovia - STŁ. nie doszedł do skutku. Na sztucznym torze rozegrano natomiast mecz międzymiastowy między reprezentacjami Krakowa i Śląska. Zwycięstwo przypadło w udziale hokeistom krakowskim w stosunku 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Kraków znacznie górował zdobywając dwie ze strzałów Kowalskiego. Trzecia bramka była samobójcza.

Dwie ofiary zimy.

Zima dopiero rozpoczęła swe panowanie, a już ślizgawica uliczna ma swoje ofiary. Apel starostwa grodzkiego do właścicieli domów i dozorców w sprawie uprzątania chodników z lodu i śniegu został widać bez echa, skoro ludzie ślizgają się i padają na ulicach, przyczem nie obchodzi się bez nieszczęśliwych wypadków. Ulicą Królowej Jadwigi szedł wczoraj Jarosław Deienko z pod Sokala. Poślizgnął się na gołoledzi ulicznej, upadł i złamał nogę. Analogiczny wypadek spotkał na ul. Sobieskiego Klarę Backtrog. Obiema ofiarami gołoledzi zajęło się pogotowie ratunkowe. Auto przewróciło latarnię.

Wczoraj ulica Jakóba Hermana jechało auto firmy Lublin. Szofer Kesselhaus tak nieszczęśliwie kierował wozem, że wjechał na słup latarni gazowej i przewrócił ją.

O tej samej porze na ul. Rutowskiego samochód 6-go dyw. samochodow. LW.3864 zderzył się z autem LW. 8897 Oba wozy zostały uszkodzone, kierowcy wyszli bez szwanku.

—o—

Polska kolonja w Afryce.

50-lecie wyprawy Rogozińskiego.

Przed paru dniami uczciła Warszawa uroczystą akademją pamięć śmiałego podróżnika polskiego, Stefana Scholtz - Rogozińskiego w 50 - lecie pierwszej jego wyprawy do Afryki w celu zdobycia kolonij zamorskich dla nieistniejącego państwa polskiego, o której to wyprawie wspomnieliśmy niedawno w krótkim artykuliku. Imię odważnego żeglarza, badacza i wojownika zaginęło w ciągu pół wieku w niepamięci, jednakże wielka jego myśl i bohaterskie czyny zasługują na przypomnienie ich ogółowi w chwili, kiedy dążenie do posiadania kolonij nie jest już jednem z najbardziej niedościgłych marzeń idealistów, ale wkracza w sferę realnego programu państwowego.

Myśl zdobycia dla Polski kolonij rzucił już w 1880 r. Wereszczyński, widząc w swych marzeniach „Gwinee-Nową Polskę Niepodległą w Oceanie“. Rogoziński zaś przystąpił do realizacji tej myśli na terenie afrykańskim w Kamerunie.

Urodzony z ojca Niemca i matki Polki, Stefan Scholtz przyjmuje dla podkreślenia swej polskości nazwisko matki — Malwiny Rogozińskiej, zrzuca mundur oficera rosyjskiej marynarki wojennej i wprost z pokładu „Generał - admirała“ przechodzi na pokład zakupionego przez siebie stateczku „Łucja - Małgorzata“ aby 13 grudnia 1882 roku pod banderą Syreny — herbu Warszawy, wypłynąć z Hawru do brzegów afrykańskich.

Wezwanie do ofiar na rzecz wyprawy, poparte przez Sienkiewicza i Prusa, zwalczane wprawdzie przez część społeczeństwa, zyskało sporo entuzjastów. Wśród ofiarodawców znalazł się nawet król belgijski. Młody i piękny inicjator wyprawy zachwycił swym projektem rzesze Warszawianek.

„Łucja Małgorzata“ była 100-tonnowym żaglowcem długości 20 metrów i po pewnych przeróbkach przystosowana została do głównej wyprawy.

W słoneczny dzień 13 grudnia 1882 r. statek podniósł kotwice a 16 kwietnia 1883 r. przybił do przystani Sta Isabel na wyspie Fernando - Po.

W kilka dni później po rozejrzeniu się w okolicach Sta Isabel, 21 kwietnia Rogoziński i Tomczek puścili się na czterowiosłowej łodzi „Warszawiance“ w ryzykowną podróż na pełne morze na zrekognoskowanie odległego o 24 mil morskich od Sta Isabel przeciwległego lądu gór kameruńskich, aby zakupiwszy na wyspie Mondoleh od kacyka Akamy odpowiednie tereny, wyznaczyć miejsce na zbudowanie stacji.

Rogoziński sprzedał swój statek Niemcowi Wörmannowi; 20 maja „Łucja - Małgorzata“ zginęła w falach morza rozbiwszy się o skały w oczach Rogozińskiego i jego towarzyszy.

Trzy lata przebył Rogoziński w dziewiczych puszczach gór Kameruńskich, trzy drugie lata wśród niebezpieczeństw, cierpień, znojów. Towarzyszyli mu Janikowski i Tomczek, który w 1884 r. zmarł na posterunku.

Ludzkiem obchodzeniem się z murzynami uzyskał Rogoziński władzę nad obszarem około 2000 klm., czego zrazu dokonać nie mogli Niemcy. Pioniera naszego popierała w walce z Niemcami Anglja, pod której protektorat poddał się Rogoziński. Armaty angielskie uwolniły z niewoli Janikowskiego, którego Niemcy wzięli za Rogozińskiego.

Ostatecznie ziemie, któremi władał nasz rodak, przeszły pod panowanie Niemców, Anglija bowiem sprzedała im później swe prawa do tej części Kamerunu.

Po trzech latach wrócił Rogoziński do Warszawy z Janikowskim, aby rodakom publicznie zdać sprawę z działalności swej i ponownie wyruszyć na brzegi afrykańskie, zabierając ze sobą jako małżonkę, znaną pisarkę Boguską (Hajota).

Osiadł na wyspie Fernando-Po, gdyż Niemcy wydarli mu zdobycze polityczne jego wyprawy.

Doznawszy niepowodzeń, osiadł w Paryżu, gdzie zmarł w 1896 r., licząc 36 lat.

Naukowe zdobycze wyprawy Rogozińskiego były niepośledne: odkryła ona źródła rzeki Mungo, jezioro M'bu, które na cześć hr. Tyszkiewicza nazwano jeziorem Benedykta, wykreśliła nową mapę krajów Bakundu, wydaną potem przez Akademję Umiej. w Krakowie. Rogoziński napisał rozprawę o narzeczu plemienia Bakwiri i sąsiednich plemion, również wydaną przez Akademję i zebrał bogate zbiory etnograficzne, które ofiarował Muzeum Baranieckiego w Krakowie.

Ekspedycja Rogozińskiego ma jeszcze większe znaczenie polityczne, była bowiem jedyną polską wyprawą pionierską, którą wiodła myśl państwowa polska.

—o—

Generał von Seeckt o Reichswehrze.

Generał von Seeckt, twórca Reichswehry niemieckiej ogłosił drukiem książkę na ten temat. W pierwszych rozdziałach interesującej pracy znajdują się ustępy, zatrącające o ogólną politykę Rzeszy. Autor pisze:

„Po zakończeniu wojny wszystko, co, przedstawiało jeszcze wartość bojową i ożywione było duchem poświęcenia dla ojczyzny, skupiało się w t. zw. formacjach wolnych. Formacje te nosiły jednak charakter dawnych landsknechtów i nie nadawały się z tego względu, jako ośrodek twórczy dla formowania nowej armji regularnej. Zasługą jednak i to wielką tych formacyj było wyratowanie ojczyzny z chaosu i zamętu społecznego.

Z chwilą, gdy po zawarciu pokoju przystąpiono do tworzenia nowej armji, należało cofnąć się do tradycji dawnej armji cesarskiej, gdyż — aczkolwiek zostaliśmy zwyciężeni — okazało się, że wyszła ona obronną ręką z doświadczeń wojennych i że mogła służyć jako wzór przy formowaniu nowych sił zbrojnych. Aby nowa armja była narzędziem pewnem i precyzyjnem, należało pomyśleć odrazu o zapewnieniu jej korpusu oficerskiego wypróbowanej wartości. Materjał taki istniał w postaci tych kadr dawnych oficerów cesarskich, którzy nie pragnęli niczego innego, jak dalszej służby w szeregach dla obrony ojczyzny.

Swemu korpusowi oficerskiemu zawdzięczają dzisiaj właśnie Niemcy posiadanie nowej wyszkolonej siły zbrojnej. Ograniczenie liczebne owej armji niemieckiej do 100.000 ludzi miało na celu utrzymanie Rzeszy w zależności od jej sąsiadów, których siły zbrojne przewyższały znacznie siły obronne Niemiec powojennych. Zamiary Aljantów sięgały tak daleko, iż dążeniem komisji międzyaljanckiej było rozdrobnienie, rozproszkowanie Reichswehry podział jej na drobne grupki, rozlokowane po całym kraju tak, aby służyć mogły tylko dla celów policyjnych. Temu zamiarowi zdołano jednak skutecznie się przeciwstawić wykazać jego szkodliwość dla celów obrony porządku wewnętrznego w państwie. Do tych samych celów osłabienia Niemiec w ich sile i zdolności obronnej zmierzało zarządzenie Aljantów by służba w szeregach Reichswehry trwała 12 lat.

Zadaniem naszem wobec tych ograniczeń było wyzyskanie jak najlepsze sytuacji i to nie w sensie postanowień traktatu wersalskiego, lecz tak aby stworzyć coś zdolnego do działania w istniejących warunkach.

Dla osiągnięcia wytkniętego celu należało działać tak, aby stworzyć organizację autonomiczną, żyjącą własnem życiem i zdolną do odgrywania w państwie właściwej swej roli. Należało też pamiętać o tem, aby posiadała ona zadatki przyszłego rozwoju. Należało tak zorganizować Reichswehrę, aby mogła ona być wyostrzonem narzędziem działania, gotowem w każdej chwili do użytku właściwego, nie tracąc zarazem świadomości swej roli przejściowej, chwilowej w tej formie przymusowej, jaką jej nadano z woli Aljantów“.

Powyższe ustępy z książki gen. von Seeckta podkreślają bez zastrzeżeń właściwą rolę Reichswehry, jako pepinjery i zalążka przyszłej, mocnej armji Niemiec odwetowych. E. R.

Program radjowy.

Poniedziałek, 12 grudnia.

Lwów (381 11'40 Codzienny przegl. prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum“ 16: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt. 16.25. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy: „Co i jak czytać — z dziedziny przyrody wygl. prof. St. Sumiński. 17: Muzyka z kawiarni „Italia“. — W przerwie około godz. 17'25: Skrzynka dla chorych. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert solistów w wyk. p. Niny Stokowskiej (skrzypce), Heleny Zubowicz (sopran) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie koncertu: Repertuar teatrów lwowskich. 19: „Tegoroczne rykowisko“, pogadanka myśliwska prof. Rudolfa Wacka. 19'15: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu“ 19'45: Pras. Dziennik Radjowy. 20: Operetka ze studja „Paganini“, w 3-ch aktach Fr. Lehara, w radjofonizacji i reżyserji Mich. Makowieckiej. Wykonawcy: Olga Olgina, Zofja Ważyńska, Irena Gadejska. Aleksander Wasiel, Bronisław Nietyksza i inni. Kapelmistrz Wacław Bolko. W przerwie I-szej Wiadomości sportowe. W przerwie II-giej: Dod. do Pras. Dzien. Radj. 22: „Apologja teściowej“ wygł. p. Wiktor Budzyński. 22'15: Recital śpiewaczy p. Fr. Plattówny, art. op. (sopran), akomp. p. T. Seredyński. 22'35: Muzyka z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Orkiestra cygańska (od Fukiera) z Warszawy.

Wtorek, 13 grudnia.

Lwów (381 11'40 Codzienny przegl. prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski Kącik L. O. P. P. 15'30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum“. 16: Zagadki muzyczne w oprac. cioci Ady i T. Seredyńskiego. 16'15: Muzyka z płyt. 16'25: Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P.). 16'40: „Postęp techniki a rozwój stosunków gospodarczych świata“ wygł. dr. Feliks Burdecki. 17: Popołudniowy koncert w wyk. orkiestry Filharmonji warsz. 17'55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. W przerwie: Repertuar teatrów lwowskich. 19: Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Wilna. Feljeton muzyczny p. t.: „Dynastja Couperinów“ — wygł. prof. Tadeusz Szeligowski. 19'45: Pras. Dziennik. Radj. 20: Muzyka żydowska. 21'10: Wiadomości sportowe. 21'15: Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 21'20: Recital skrzypcowy Colette Frantz. Akomp. prof. L. Urstein. 22: Kwadrans literacki: nowela Miecz. Weinerta p. t.: „Zaślubiny pana de Ponthievre“. 22'15: Arje i pieśni w wyk. dr. Stefana Tysiaka (tenor). Akomp. p. Tad. Seredyński. 22'35: Muzyka z płyt. 22'55: Urz. kom. Państ. Instyt. Meteorolog. i komunikat policyjny. 23—23'30: Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańskiej“ z Warszawy.

Domy z bawełny.

Na otwartym ostatnio kongresie dorocznym instytutu włókienniczego Stanów Zjednoczonych przedstawiony został m. in. projekt budowy domów mieszkalnych, domów weekendowych i garaży z towarów bawełnianych. Zarówno ściany zewnętrzne, jak i wewnętrzne oraz dachy tych domów mają być wykonane z tkaniny bawełnianej, powleczonej specjalną mieszaniną, chroniącą przed ogniem i nie przepuszczającą wody. Przeprowadzone w czasie kongresu eksperymenty dały niezwykle zadawalające rezultaty. Obliczono, iż na budowę domu mieszkalnego trzeba będzie zużyć około 775 yardów kwadratowych towarów bawełnianych, na budowę domu weekendowego — około 585 yardów kwadratowych tkanin bawełnianych.

Instytut dla badań gruźlicy i klimatów.

W dniu wczorajszym odbyła się w Państwowej Szkole Higieny konferencja w sprawie utworzenia w Zakopanem Instytutu dla badań gruźlicy i klimatów. W konferencji wzięli udział m. in. dyrektor departamentu zdrowia dr. Adamski, komendant Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, gen. Kołłątaj - Śrzednicki, nacz. Wroczyński, oraz przedstawiciele Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych, związków przeciwgruźliczych i organizacyj lekarskich.

W wyniku konferencji wypowiedziano się jednomyślnie za powołaniem do życia Instytutu. Będzie on pierwszą w Polsce placówką dla naukowego i wszechstronnego badania jednego z najdonioślejszych zagadnień zdrowia.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.